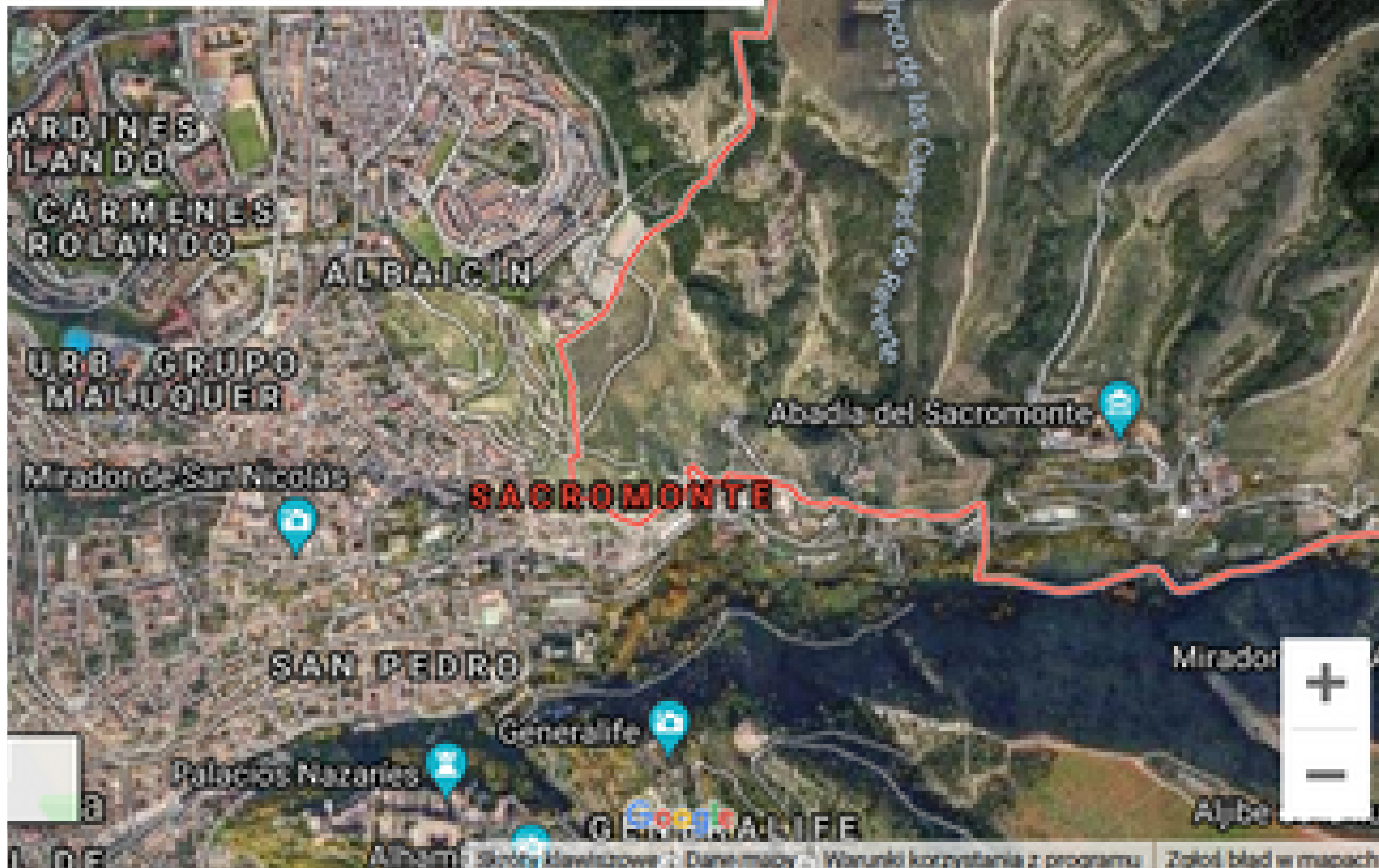


A scenic view of a hillside town in Sacromonte, Spain. The image shows several white-washed buildings with blue accents, including a prominent blue water tank on a roof. The town is built on a hillside, and the foreground features a stone wall and a tiled roof. The sky is clear and blue.

SACROMONTE

[Wybierz większą mapę](#)

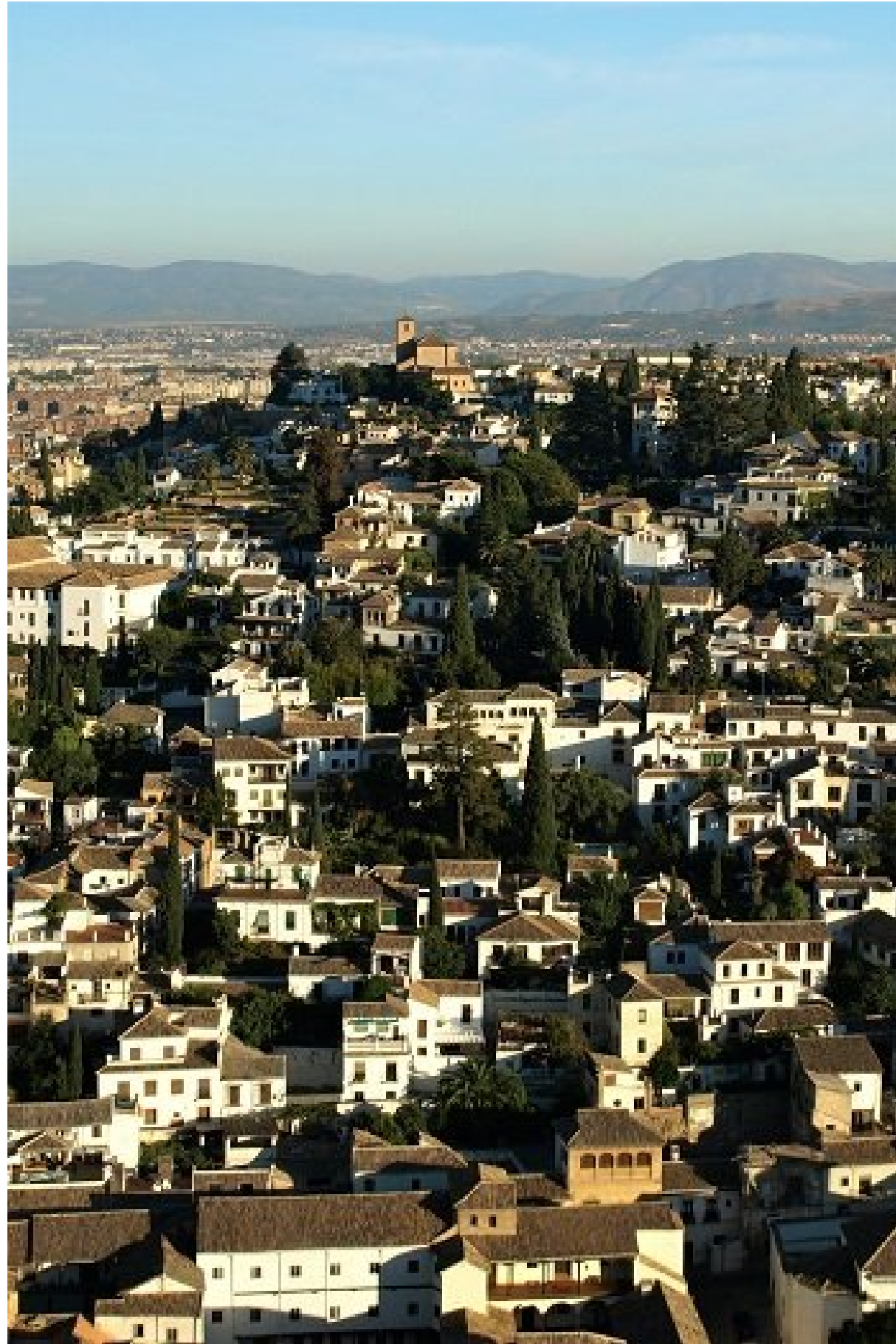




SACROMONTE

Jest to cygańska dzielnica znajdująca się we wschodniej części Granady, w dolinie Valparaíso gdzie leży u brzegu rzeki Darro.





Sacramonte graniczy z arabską dzielnicą Albaicín, w którym znajdowało się największe skupisko ludności arabskiej w Granadzie. Rozciąga się po przeciwnej niż Alhambra stronie rzeki Darro, pnąc się ku wzgórzu San Miguel.

**Z TEGO
MALOWNICZEGO
MIEJSCA MOŻNA
ZOBACZYĆ RÓWNIEŻ
ALHAMBRE**



ALHAMBRA

Alhambra służyła dynastii Nasrydów z Grenady jako główna kwatera wojskowa, ośrodek administracyjny i rezydencja królewska.





Na Sacromonte znajdziemy mnóstwo cuevas, które słyną z występów flamenco. I część z nich, jak na przykład Cueva La Rocío czy Cueva Los Tarantos, oferują bardzo ciekawe występy tancerek, muzykę na żywo, a przede wszystkim dość kameralny klimat.

Historia

Szacuje się że jaskinie konstruowano ok. wieku XVI, kiedy to wypędzono ludność muzułmańską i żydowską z ich dotychczasowych domów. Do nich dołączyli Cyganie, którzy z natury prowadzą życie koczownicze.

W ten sposób, cuevas były mieszkaniami wyrzutków i marginesu społecznego, żyjących poza kontrolą zarówno miasta jak i kościoła.





Historia

Z czasem dzielnica Sacromonte zaczęła być zamieszkiwana głównie przez Cyganów. Stworzyli oni nawet swój własny dialekt zwany caló, którym dziś posługuje się już niewiele osób. W późniejszym czasie swoje miejsce znajdowali tu też artyści. Cyganie z Sacromonte byli inspiracją dla wielu z nich.

Legenda

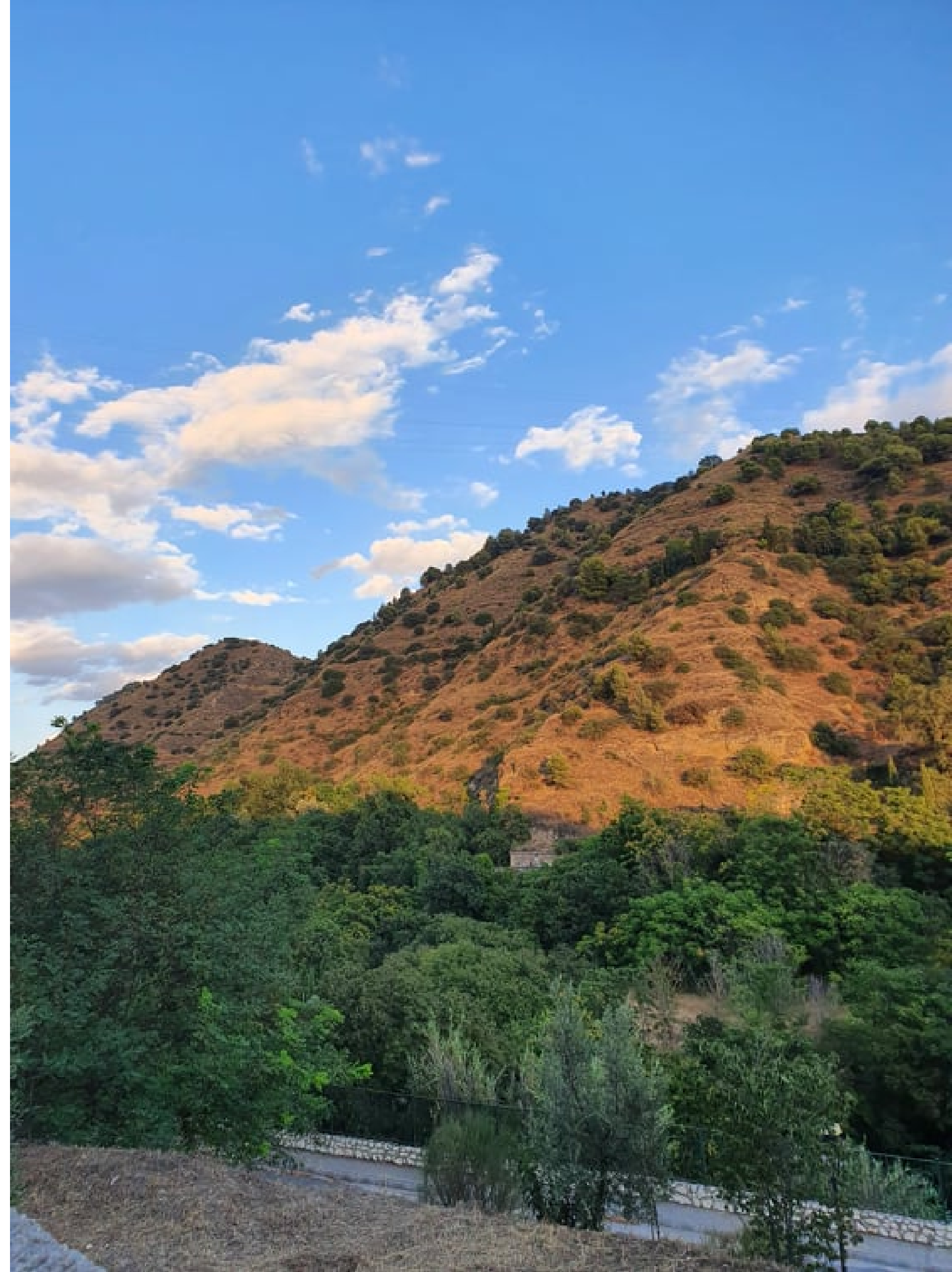
Opowieść mówi, że po zdobyciu Granady przez królów chrześcijańskich, wielu spośród Arabów podjęło drogę ucieczki w kierunku Afryki. W sercu wciąż mieli miasto swoich ojców i dziadków, które było świadkiem ich narodzin. Bali się, że po drodze do portów Almuñécar czy Almerii napadną ich rozbójnicy z oddziałów chrześcijańskich zabierając cenne rzeczy, które posiadali. Ukryli je wśród drzew oliwnych, które rosły na wzgórzu. W tym samym czasie uwolnionych zostało wielu spośród niewolników, którzy służyli rodzinom arabskim. Wielu z tych służących, którzy byli czarnej rasy, świadomych planów swoich władców, dotyczących góry Valparaíso, ich lęków i rozmyślań, przysłuchując się ich rozmowom, uknuli chytry plan. Nie mając nic do stracenia, ani pozycji społecznej ani ziemi, udali się na górę, aby przejąć ukryte przez arabskich władców skarby.

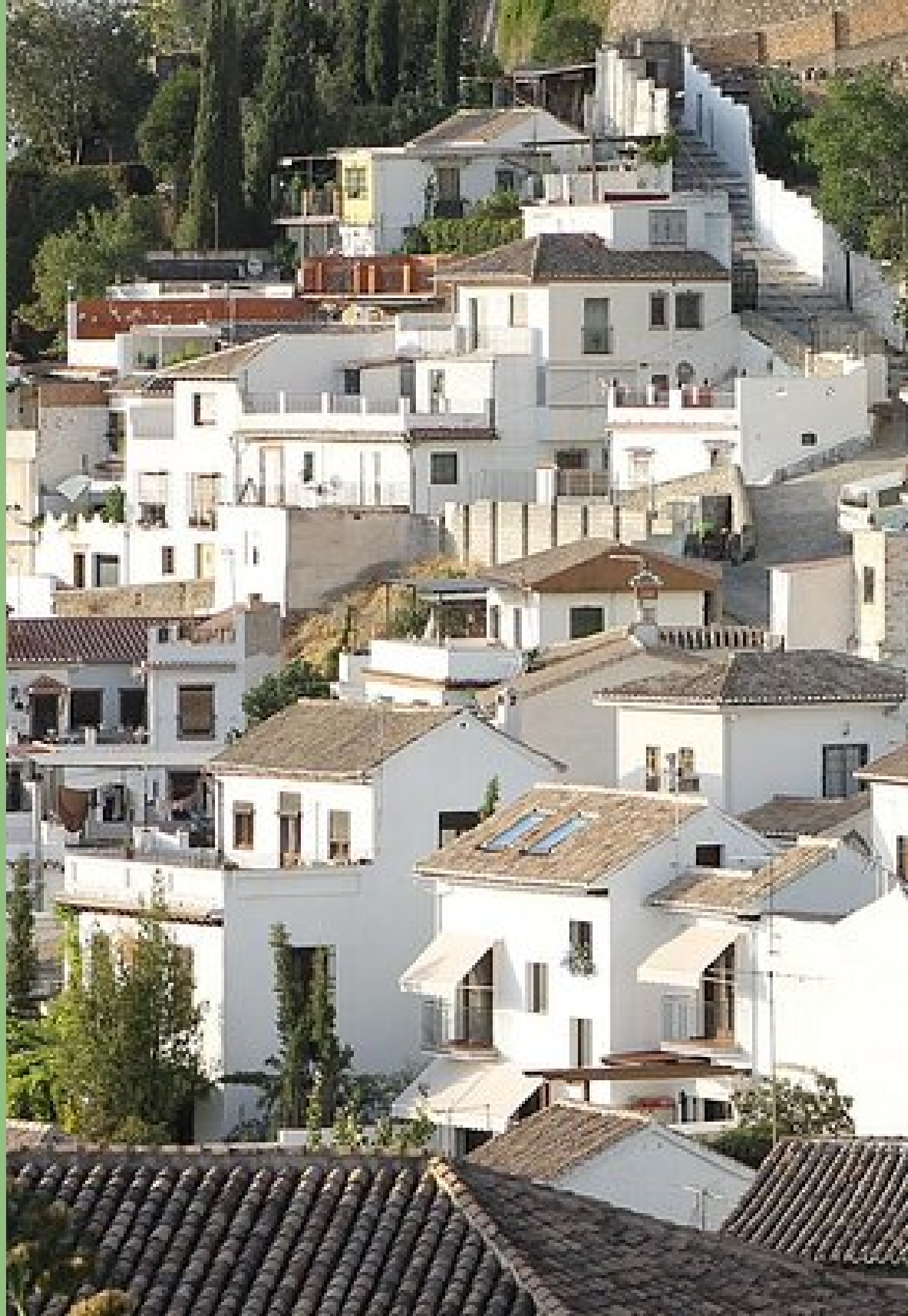
Kopali na zboczach wąwozu, nie wiedząc dokładnie, gdzie powinni szukać. W końcu zmęczeni nie znając żadnego innego miejsca, gdzie mogliby się schronić, zostali w tych skałach, gdzie później powstały jaskinie. Stąd też pochodzi nazwa miejsca Barranco de los Negros – jako, że pierwszymi mieszkańcami byli właśnie ludzie czarnej rasy.

Zdjęcia z Erasmusu









KONIEC

Martyna Lubańska